

graficznej”⁶. Wykazuje on mianowicie, że istnieje uderzające podobieństwo między „Legenda maior” i „Legenda minor” św. Franciszka z Asyżu, a „Legenda maior” św. Jadwigi z 1300 r. Toteż wbrew ustaleniom A. Semkowicza i J. Dąbrowskiego, przyjmującym, że autor tej Legedy „najprawdopodobniej był franciszkaninem i z pochodzenia Polakiem”⁷, przyjmuje, że był to „franciszkanin”, ale „Henryk z Bremy [...] spokrewniony z ks. Henrykiem IV z Wrocławia”. A co na to badacze dziejopisarstwa polskiego?

Dalsze drobne przyczynki odnoszą się do „Klasztoru na Legnickim Polu w czasie wojny siedmioletniej” pióra B.F. Menzela (s. 175—180), „Odwiezdzin ks. Augustyna Theinera u prymasa Węgier w 1871 r.” wraz z dodatkiem źródłowym — artykuł autorstwa G. Adriányi (s. 181—186) oraz przynoszą krótką biografię ks. Leona Santifallera († 1974) badacza kościelnej przeszłości Śląska (s. 187—191), omówienie ostatnich publikacji źródłowych biskupa Wincentego Urbana pióra ks. A. Sabischa (s. 193—194), wreszcie obszerną recenzję „Historii Kościoła w Polsce”, napisaną przez bońskiego profesora ks. Bernarda Stasiewskiego (s. 195—200). Obok drobnych informacji, streszczenia „Archivu” w języku polskim, przy końcu omawianego tomu zamieszczono tak bardzo przydatny indeks miejscowości, osób i rzeczy. W całości należy podkreślić, że artykuły „Archivu” stanowią cenne przyczynki do przeszłości kościelnej Śląska, a badacze polscy tej przeszłości będą zapewne chętnie do omawianego czasopisma zaglądać.

Ks. Bolesław Kumor

Schematyzm Diecezji Gdańskiej na jubileuszowy rok 1975. Nakładem Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie, Gdańsk 1975, ss. 278, mapa diec., 6 ss. zmian w czasie druku.

Wydawanie schematyzmów przez diecezje i niektóre zakony w Polsce należy do stałych tradycji. Ich ważności jako źródła historyczno-statystycznego dla dziejów Kościoła w Polsce nie potrzeba dziś udowadniać. Chodzi zasadniczo o to, by wydawane schematyzmy zawierały z jednej strony jak najwięcej ważkich i cennych wiadomości, z pominięciem drugorzędnych, zaś z drugiej jak najmniej pomyłek. Będą one w przyszłości ważnym źródłem dla badaczy przeszłości kościołów i kaplic, stanu duchowieństwa, sieci parafialnej, rozwoju zakonów, cmentarzy, historyków sztuki, urzędów i instytucji kościelnych, archiwów kościelnych, własności kościelnej, onomastów i demografów.

Prezentowany poniżej schematyzm diecezji gdańskiej wydany z okazji 50-lecia diecezji przedstawia stan z 31.12.1975 r. W porównaniu z poprzednim schematyzmem z 1969 r. pod wieloma względami przedstawia się okazale. Można powiedzieć, że ten z 1969 r. był inny, zawierał bowiem dość pokaźnie rozpracowaną część historyczną i dobrze, że tak się stało. W obecnym zwrócono uwagę na inne elementy treściowe, również ważne i godne odnotowania, co więcej, pod względem redakcyjnym jest on lepiej dopracowany.

⁶ „Wissenschaft und Weisheit, Zeitschrift für augustinish-franziskanische Theologie und Philologie in der Gegenwart”, Bd 37, 1974, s. 52—62.

⁷ J. Dąbrowski: *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1484)*, Wrocław 1964, s. 92 n.

Poza danymi właściwymi prawie dla wszystkich schematyzmów wydawanych w Polsce, warto zwrócić uwagę nie tylko na pewne elementy tradycyjne, ale przede wszystkim na jego innowacje, czyli inność, bo ta jest najciekawsza.

Zamieszczone w książce fotografie kościołów i kaplic będą cennym materiałem ilustracyjnym nie tylko dla historyków architektury i trzeba dodać, że należą chyba do unikalnych zalet w polskich schematyzmach po II wojnie światowej. Na ich przykładzie będzie można prześledzić dzieje stylów, ich nawarstwianie się, czy pseudostylów, gdy chodzi głównie o obiekty adaptowane na cele kultu.

Do cennego materiału należą dane o kościołach, jak data zbudowania, konsekracji czy poświęcenia, rodzaj stylu, charakterystyka zewnętrzna, w tym także wieży, wyposażenie wnętrza, rodzaj sklepienia i nawy, wystrój prezbiterium, ołtarzy itp.

Nieodzowne wprost dla każdej parafii są informacje o datach ostatniej wizytacji kanonicznej, erekcji, odpustów i zachowanych księgach metrykalnych z wyszczególnieniem lat. Czynne przy kościołach cmentarze, głównie w dzielnicach peryferyjnych, zostały również odnotowane; jest to ważne szczególnie w Gdańsku i Sopocie.

W ramach parafii wyszczególniono także kościoły zakonne, co jest zupełnie naturalne, ale jeszcze ciekawsze jest to, że przy kościele zakonnym wymienia się wszystkich kapłanów; jest to ze wszech miar słuszne, bo przecież udzielają się również duszpasterstwu, a więc także diecezji. Tej praktyki nie stosują wszystkie schematyzmy w Polsce.

Wreszcie godne odnotowania są zestawienia statystyczne na s. 271—272, mapa diecezji, spis biskupów polskich według daty prekonizacji, załączony na końcu spis zmian personalnych w czasie druku, jak również wezwania kościołów i kaplic (s. 243—246) z podaniem miejscowości. Te ostatnie zestawienia interesują przede wszystkim historyków hagiografii.

Z kolei rodzą się pewne zastrzeżenia i propozycje. Na s. 42 jest wzmianka o założonym w 1972 r. Gdańskim Towarzystwie Teologicznym. Wydaje się, że powołanie do życia tak dostojnej komórki było nieco przedczesne. Taka rzecz na ogół dojrzewa stosownie do kadry naukowej, przez wiele lat.

Dalsze zastrzeżenia dotyczą pewnych niekonsekwencji w redagowaniu tomu. Najczęściej spotyka się termin księgi parafialne, zaś mniej księgi metrykalne. Tymczasem to ostatnie oznaczenie jest właściwe, bo tylko o nich mowa. Wydaje się, że wystarczyło wymienić przy parafiach tylko zachowane księgi metrykalne, bez podawania zaginionych w czasie ostatniej wojny.

Na s. 39 wyszczególnia się nazwiska wykładowców Seminarium Duchownego i to określenie wydaje się najbardziej trafne. W innych miejscach książki spotyka się termin profesor Seminarium Duchownego. I znowu pewna niekonsekwencja.

Zamiast wioski lub osady trafniej byłoby podawać miejscowości, gdyż to określenie spotyka się częściej w innych polskich schematyzmach. Przy parafiach leżących poza miastami nie podaje się stacji PKP, ani przystanku PKS. Domaga się także praktyczne przeznaczenie schematyzmu. Miejscowości parafii można by oznaczyć tłustym drukiem (chodzi o siedzibę parafii), podobnie jak to zastosowano w schematyzmie diecezji chełmińskiej z 1975 r. Czyniłoby to tom bardziej przejrzysty.

Wśród konkretnych propozycji do przyszłych wydań schematyzmu można by zalecić następujące. W jednym z wydań w miejsce zdjęć i opisu kościołów podać krótką charakterystykę archiwaliów parafialnych czy zakonnych. W następnym wydaniu przedstawić aktualnie prawny stan własności kościelnej, jak kościoła, kaplicy, klasztoru, plebanii, organistówki, ziemi, cmentarza, liczbę salek katechetycznych itp. Byłaby to trwała dokumentacja pewnych realiów parafialnych, które dopiero we właściwy sposób oceniliby nie tylko historycy. We wstępie można by podać, dlaczego

przyjmuje się taki a nie inny układ schematyzmu. Dla statystyki kościelnej godne byłoby podanie liczby dusz przy poszczególnych parafiach.

Diecezja Gdańska zyskała cenne źródło historyczno-statystyczne w pięknej szacie graficznej, zresztą jak wypada na numer jubileuszowy. Jest to tym godniejsze podkreślenia, że diecezja ta przejawia szereg cennych inicjatyw duszpasterskich o charakterze nowatorskim w skali krajowej. Ta nadmorska diecezja może również poszczycić się szeregiem konkretnych zdobyczy, jak uruchomienie Seminarium Duchownego i późniejszą rozbudową jego gmachów, Sądu Duchownego, odbudową Kurii Biskupiej, założeniem Archiwum Diecezjalnego i Muzeum Diecezjalnego.

Ks. Władysław Szulist